

GŁOS WĄGROWIECKI

Pojedynczy numer 10 groszy.

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strąków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumerujący nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji: Wągrowiec, ul. Kościuszki 5. Tel. 126.
Ogłoszenia 12 groszy wiersz milim., na stronie 5 łam. Reklamy na stronie 4 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadstanie” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują się do godziny 11-tej przed południem, w dniu wydania numeru.

Nr. 58.

Wągrowiec, czwartek dnia 18 maja 1933 r.

Rok VIII

L. O. X. P. P. RODACY

Upływa dziesięć lat od czasu, jak wzięliśmy na siebie odpowiedzialność za Ojczyznę, obywateli, którzy i pełni troski o bezpieczeństwo Polski o jej granicy, nie tylko na lądzie i morzu, ale również w powietrzu, powołali do życia organizację społeczną LOPP.

Wobec przyszłej wojny, którą wiecznie zaborczy sąsiad nam grozi, musimy wszyscy bez wyjątku być gotowi do odparcia najazdu powietrznego. Nieprzyjaciół dufny w swe siły techniczne: lotnictwo i trucizny chemiczne, grozi nam zniszczeniem naszego życia i dobytku. Jeżeli nie będziemy gotowi do obrony, jeżeli nie przestaniemy zaniedbywać się w obowiązku jej tworzenia, wówczas pewnego dnia kwitnąć nasze osiedla, fabryki, koleje, gospodarstwa mogą być obrócone w dymy i zgłiszczą ruiny w załamach, których śladzie się czaić podstępna nieublagana trucizna. Tylko potężne lotnictwo polskie, silna przez wszystkich zorganizowana obrona przeciwlotnicza i przeciwgazowa, może odwrócić od nas niebezpieczeństwo!

W Dziesięciolecie Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej nawołujemy opieszalszych i lekkomyślnych: Budujcie obronę, najwyższy czas. Niech nikogo nie braknie, starych ni młodych, mężczyzn ani kobiet, wszyscy jednakowo musimy bronić życia i Ojczyzny od Boga nam danych, na wszystkich jednakowo leżą obowiązki, od których nikomu uchylać się nie wolno.

Musimy spełnić święty nakaz obrony kraju, aby przyszłe pokolenie kapali się w słońcu Wolności, a nie, wzrastali w mrokach ucisku i wstrętnej barbarzyńskiej niewoli.

Wszyscy do LOPP, kto nie należy jeszcze, niechaj się natychmiast zapisze i innych namawia. Polska jest naszym wspólnym dobrem, wspólnymi siłami bronimy jej misji. Tylko wobec potężnej obrony lotniczej i przeciwgazowej, wróg będzie miał respekt, wiemy bowiem, że tylko siły się boją, a zadanych umów nie szabuje.

Komitet Obyw. X. Tyg. L.O.P.P.

Hitlerowcy zamordowali obywatela polskiego

Essen, 17. 5. Według doniesienia „Rothle Erde”, oficjalnego organu partii nacjonalistycznej w Bochum, w dniu 27 kwietnia został zatrzymany na ulicy w Bochum i przyprowadzony na t. zw. S. A. Wache (odwachu szumówek hitlarowskich) obywatel polski Habel i od tej chwili zaginął po nim wszelki ślad. Poszukiwania krewnych zaginionego w biurach policyjnych i biurach partyjnych nacjonalistów nie dały żadnego wyniku pozytywnego.

Konsulat polski również ze swej strony interwenjował u władz pisemnie i kilkakrotnie telefonicznie.

W dniu 6 maja w kanale w Rauxel znaleziono zwłoki niezanego mężczyzny, które nosiły ślady silnego pobicia, oraz 5 ran postrzałowych. W odnalezionym rodzinie rozpoznano zaginionego Habela.

Po dokonaniu obdukcji zwłoki zostały wydane rodzinie do pochowania. Konsulat polski w Essen po-

„Groźba Gdańska” w opinii angielskiej

London, 17. 5. Na łamach londyńskiego „Sunday Times” pojawił się sensacyjny artykuł najpoważniejszego publicysty angielskiego doby obecnej Wickhama, Steeda.

Artykuł ten, p. t. „Pogwałcenie traktatu” zajmuje się występiami hitlerowców gdańskich. Publicysta angielski zwraca uwagę, że występy hitlerowskie „stanowią wyzwanie i niebezpieczeństwo” zarówno dla praw Ligi Narodów, jak i dla Polski.

Steed przypomina, że gdy w r. 1920 czerwona armia rosyjska napadła na Polskę i zdawało się, że zdobędzie Warszawę, robotnicy z doków gdańskich odmówili wyładowania amunicji. Tego rodzaju sytuacja może powtórzyć się znowu i tej ewentualności należy zapobiec.

Autor podkreśla też prawa Polski w Gdańsku, 13 punkt prez. Wilsona i paragrafy układu rzymskiego

z listopada 1918 r. i zamyka te swoje uwagi sprostowaniem, że traktatem wersalskim Niemcy „wyrzekły się na korzyść aliantów i sprzymierzonych mocarstw wszelkich praw i ty-

Niemcy wznoszą forty nad granicą francuską

Paryż, 17. 5. „Le Rempart” w dalszym ciągu domaga się niestychającego przygotowania rewanżów. Niemiec, a to według wiadomości, otrzymanych z kół francuskiego sztabu generalnego, oraz według publikacji pism lotaryńskich.

Okazuje się, że Niemcy budują na pograniczu francusko-lotaryńskim na górze Hemmelsberg olbrzymie kopie betonowe, przeznaczone prawdopodobnie na pomieszczenie dział dalekonośnych w rzędach tych, które

tułów do Wolnego Miasta i jego terytorjów. Obecnie prawa te są w pełni zagrożone.

Artykuł Steeda jest najlepszym dowodem, jakie nastroje panują obecnie wśród publicystów angielskich, którzy okazywali największą powściągliwość w osądzaniu posunięć niemieckich.

w czasie wojny światowej ostrzeliwały Paryż.

Cały teren, na którym odbywają się prace fortyfikacyjne zabroniony jest dla turystów. Prace otoczone są największą tajemnicą.

Triumfalna podróż Prezydenta R. P. do Spawy

Warszawa, 17. 5. W poniedziałek p. Prezydent R. P. odjechał do Spawy na krótką wycieczkę. Po drodze, w miastach, przez które przejeżdżał p. Prezydent, wychodziły delegacje miejscowej ludności, które składały Głowie Państwa serdeczne gratulacje z powodu ponownego wyboru na Prezydenta Rzplitej. M. in. manifestacje takie na cześć Dostojnego Elka odbyły się w Tarczynie, Mogilnicy, Żezycy, w Nowem Mieście, zaś przy wjeździe do Spawy ustawiona została olbrzymia brama triumfalna.

Na powitanie p. Prezydenta przybyły delegacje m. Tomaszowa, a więc przedstawiciele władz samorządowych, komunalnych, szkół średnich, powszechnych, duchowieństwo i t. p. Przy bramie triumfalnej, do której przybyły również delegacje ze Spawy, wygłoszono szereg przemówień powitalnych, oraz złożono p. Prezydentowi serdeczne gratulacje.

Japonia buduje olbrzymią radiostację. Rząd japoński postanowił wyasygnować 100 tysięcy funtów szterlingów na budowę potężnej radiostacji japońskiej na Dalekim Wschodzie.

Gasiątko o trzech nóżkach. Gasiątko o trzech nóżkach wyległo się w Półbinku, pow. kościński na Kaszubach. Nóżka wyrasta z grzbietu. Potworek po kilku dniach zdechł.

Mocarstwa ostrzegają Niemcy!

Paryż, 17. 5. Po południowe wydanie „Journalu” przynosi w sensacyjnej formie treść rozmowy francuskiego ministra spr. zagr. Paul-Boncoura z delegatem amerykańskim Normanem Davisem.

Podczas rozmowy tej — jak twierdzi „Journal” — min. Paul-Boncour oświadczył Normanowi Davisowi, że obecnie zostało już ponad wszelką wątpliwość stwierdzone, iż dozbrajanie się Niemiec i fabrykacja broni w wytwórniach niemieckich,

zabroniona Niemcom przez Traktat Wersalski, są faktami niezaprzeczonymi.

Następnie obaj mężowie stanu — wedle informacji wspomnianego pisma — mieli w dłuższej rozmowie zastanawiać się nad sankcjami, jakie należy zastosować wobec Niemiec i postanowili wezwać wielkie mocarstwa do wystosowania pod adresem rządu Rzeszy wspólnej noty protestacyjnej, która miałaby nabrać charakter ostrzegawczy.

13 lipca br. wchodzi w życie nowa ustawa samorządowa

Z Warszawy, dotychczas. Celem należytego zrozumienia sytuacji, przesyłamy i biura rady miejskiej Warszawy wobec ogłoszonej w Dzienniku Ustaw z 13 maja br. ustawy o samorządzie, należy wyjaśnić, że ustawa samorządowa wchodzi w życie po upływie dwóch miesięcy od daty jej ogłoszenia, tj. dnia 13 lipca br. Wybory do nowej rady miejskiej

m. Warszawy mogą się odbyć najdalej w ciągu roku, tj. do dnia 13 lipca 1934 r.

W razie przeto, gdyby Rada miastowa uchwaliła rozwiązanie rady miejskiej Warszawy, mogłaby to uczynić w każdej chwili w czasie od 13 lipca br. do 13 lipca 1934 r. Do pólki to rozwiązanie rady miejskiej nie nastąpi, do tej pory urzędować będzie na zasadzie dotychczasowej ustawy zarówno prezydent, jak i biuro rady miejskiej.

Koncert Paderewskiego w Wersalu

Paryż, 17. 5. W poniedziałek odbył się wielki koncert mistrza Paderewskiego w dawnej siedzibie

królów francuskich we Wersalu, w sali Herkulesa.

Mistrz koncertował na rzecz polskiej instytucji dobroczynnej sw. Kazimierza. Program składał się z wyłączenie z dzieł Chopina.

Koncert zgromadził najwytworniejsze towarzystwo, które po każdym utworze żywiołowo oklaskiwało mistrza.

konferencji rozbrojenkowej, oraz wyklęcie nad następstwami politycznymi będącymi przedmiotem obrad gabinetu brytyjskiego i konferencji z wezwaniem specjalnie z Genewy do Londynu członkiem delegacji brytyjskiej na konferencji rozbrojenkowej podsekr. stanu p. Edenem.

Jak słychać, że źródła dobrze poinformowanych, obecna sytuacja na

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej

(1923—1933)

Historia jej powstania, cele i zadania, organizacja, rozwój i działalność

II. Działalność LOPP. w ciągu 10-lecia 1923—1933

Żadne państwo nawet najzamożniejsze, nie może własnym kosztem i własnym staraniem zaspokoić wszystkich potrzeb, związanych z należytym pojętym rozwojem lotnictwa i obrony kraju przed nieprzyjacielskim atakiem gazowo-lotniczym. Zagranicą, zwłaszcza zaś w Niemczech i Rosji, miliony obywateli należą do organizacji, popierających lotnictwo i obronę przeciwlotniczo-przeciwgazową, i nie żałują środków materialnych, aby akcja tych organizacji mogła rozwijać się jaknajpomyślniej. Z cyfr przytoczonych w I-szej części naszego artykułu, Czytelnicy mogli przekonać się, że LOPP skupiając w swych szeregach tylko 880.000 członków (w tem ogromną większość stanowi młodzież szkolna, płaćca zaledwie po 10 gr. miesięcznie), znajduje się w tyle poza takimi organizacjami, jak np. sowiecki Ossowiachim do którego należą miliony obywateli i obywateli czerwonej Rosji i który dzięki temu rozporządza kilkunastu milionami rubli rocznie na swoje cele, a więc w ciągu jednego roku więcej otrzymuje, niż nasza Liga otrzymała w ciągu całego 10-lecia.

A jednak, mimo wszystko LOPP zdołała w tym czasie zebrać w naszym społeczeństwie około 40 milionów złotych sumę bądź co bądź bardzo poważną i świadcząca z jednej strony chlubnie o energii władz tej organizacji z drugiej zaś o znacznej ofiarności obywateli.

Co za te pieniądze Liga zdziałała?

Zakres działalności Ligi w dziesięcioleciu 1923—1933 był bardzo szeroki i różnorodny.

Liga zakupiła w tym okresie czasu szereg terenów celem pobudowania na nich sieci lotnisk i lądowisk wraz z odpowiednimi urządzeniami, jak: hangary, budynki portowe, stacje benzynowe, bocznicie kolejowe, sieć telefoniczną, oświetlenie itp. Na te cele wydała LOPP przeszło 3 i pół miliona złotych. Dzięki tym inwestycjom rozwija się dziś u nas coraz lepiej turystyka lotnicza i sport lotniczy, popierany przez polskie aerokluby przy wydatnej pomocy pieniężnej Ligi. Aerokluby istnieją dziś już we wszystkich wielkich miastach Polski, a nadto również w niektórych mniejszych.

Liga popiera usilnie polską produkcję lotniczą i propaguje idee lotnictwa wśród młodzieży, techników, inżynierów i mechaników. Aby zachęcić szersze koła konstruktorów do wypracowania nowych oryginal-

nych typów polskich płatowców, LOPP udzieliła fabrykom samolotów w Białej Podlaskiej i w Lublinie po 50.000 złotych subwencji, dzięki czemu powstały pierwsze polskie samoloty komunikacyjne.

Ponieważ rozwój lotnictwa i rodzimej produkcji lotniczej wymaga ciągłych i bardzo żmudnych badań naukowych, LOPP zainicjowała kosztem zgórą miliona złotych wniosła Polski Instytut Aerodynamiczny przy Politechnice w Warszawie. Drugi taki instytut jest w budowie przy Politechnice we Lwowie.

Trosząc się o wyszkolenie odpowiedniej ilości pilotów i mechaników lotniczych, LOPP założyła szkołę pilotów w Radomiu, a w Bydgoszczy i we Lwowie szkoły mechaników. Budowa tych szkół kosztowała przeszło 3 miliony złotych.

LOPP udziela stypendiów dla inżynierów i techników, pragnących się kształcić w dziedzinie lotnictwa w kraju lub zagranicą. Na ten cel wydano dotychczas 350 tysięcy zł.

Pragnąc zainteresować młodzież politechniki warszawskiej konstrukcją samolotów i przyjść jej z pomocą w tym kierunku, LOPP zbudowała dla niej warsztaty lotnicze kosztem przeszło 300 tysięcy złotych. W warsztatach tych zbudowano ów słynny samolot „RWD. 6”, na którym śp. kapitan Zwirko i inżynier Wigura zdobyli pierwszą nagrodę w Challenge'u w 1932 r.

LOPP udzieliła dla sfinansowania 4 krajowych konkursów samolotów turystycznych 300 tysięcy złotych zasiłku, ponadto zaś założyła 3 lotniska dla sportu szybowniczego*, który coraz lepiej się rozwija, tak, że Polska w szybownictwie zajmuje drugie miejsce w Europie (po Niemczech).

Obok szybownictwa, które jest przeznaczone dla starszej młodzieży Liga krzewi wśród młodszych zamiłowanie dla lotnictwa zapomocą modelarstwa lotniczego w szkołach.

LOPP dokonała również wiele w dziedzinie obrony przeciwlotniczo-przeciwgazowej. I tu rozpoczęto pracę od stworzenia podstaw naukowych. W tym celu Liga wybudowała kosztem 840 tysięcy złotych Chemiczny Instytut Badawczy, który bada sposoby wytwórczości polskiej i możliwości wyzyskania wielkich bogactw naturalnych, w jakie kraj nasz obfituje, a zarazem zajmuje się badaniem zagadnień, związanych ściśle z obroną państwa.

W celu uświadomienia jak najszerszym mas społeczeństwa o sposobach prowadzenia i skutkach wojny chemiczno-lotniczej, tudzież o sposobach obrony i środkach zarad-

czych LOPP. uruchomiła na całym obszarze kraju liczne kursy instruktorskie i ogólnoinformacyjne różnego rodzaju.

W dziale obrony przeciwlotniczo-przeciwgazowej (skrót brzmi: OPLGaz.). Liga zajmuje się zaopatrzeniem swych członków i placówek w sprzęt obronny.

W dziedzinie propagandy i uświadomienia społeczeństwa LOPP. wydała blisko 3 miliony egzemplarzy broszur, z których pół miliona rozdano bezpłatnie w szkołach, również jak 60 tysięcy tablic poglądowych. Innym organizacjom, zajmującym się zagadnieniami obrony powietrznej i przeciwgazowej, rozdano 130 tysięcy różnych wydawnictw. Wielkie znaczenie propagandowe mają prócz tego miesięczniki, wydawane przez LOPP. pt. „Lot polski” i „Skrzydła Polska”.

Osobne miejsce należy się filmom i przeżyciom Ligi, które uośnacza ją znaczenie lotnictwa i skutki wojny lotniczo-chemicznej, — wagonom obrony przeciwlotniczo-przeciwgazowej, które objeżdżają wszystkie stacje naszych kolei, afiszom i barwnym plakatami, przedstawiającym okropności ataku lotniczo-gazowego, ulotkom, rzucanym z sa-

molotów, odczytom i pogadankom radiowym, wreszcie olbrzymiej akcji propagandowej, którą rozwijają centralne, wojewódzkie i powiatowe władze organizacji z okazji corocznego urządzanego Tygodnia LOPP.

Konieczność popierania Ligi

Z przeglądu ogólnych celów i zadań, jak również z przedstawionej tutaj działalności Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej wynika jasno, że organizacja ta jest jedną z najbardziej potrzebnych i zasłużonych dla Państwa i społeczeństwa. To też Liga powinna znaleźć ofiarne i pełne zrozumienia poparcie wszystkich obywateli bez różnicy przekonań, wyznania i narodowości. Obrona kraju przed skutkami możliwego ataku lotniczo-gazowego jest świętym obowiązkiem każdego obywatela, gdyż broniąc kraju, broni zarazem siebie i swoich najbliższych. Dlatego liczba członków powinna wzrosnąć w najbliższym czasie tak, aby wroga nam zagranicą uświadomiła sobie, że atak jej będzie daremny, gdyż spotka się z odporem milionów rąk i piersi, należycie uzbrojonych.

Obecnie jesteśmy na jaknajlepszej drodze do osiągnięcia takiego poziomu liczebnego, jaki odpowiada mocarstwowemu stanowisku Polski i uświadomieniu społeczeństwa. Liczba członków Ligi, która wynosiła w r. 1932 nieco więcej niż 700.000, dosięgła w tej chwili imponującej cyfry 880.000, a więc zbliża się, jak widzimy, szybko do miliona. Gdy zaś osiągniemy ten pierwszy milion, nie ulega wątpliwości, że idąc w tempie takim dalej, dojdziemy rychło do 2 milionów. F. K.

*) Szybownictwo jest to latanie na płatowcach bez motoru przy wyzyskaniu tylko do wzbijania się siły obcej (np. konia, auta, innego samolotu itp.). Płatowiec szybowczy utrzymuje się i lata w powietrzu przy wyzyskaniu prądów powietrznych.

(Dokończenie nastąpi)

przedpłaty

Termin odnowienia

Głosu Wągrowieckiego

Już od 15-go bm. przyjmują listonosze oraz urzędy pocztowe abonament naszego pisma w wysokości 1,40 zł na miesiąc

czerwiec

Wyrok sądu apelacyjnego w Toruniu na O.W.P. za zajścia w Gdyni

Sąd apelacyjny w Toruniu ogłosił wyrok w sprawie kilku członków O. W. P., oskarżonych o krwawe zajścia, jakie miały miejsce w Gdyni w ub. r. w czasie zjazdu Sokoła. W I instancji 9 oskarżonych skazanych zostało na kary od 6 miesięcy do 1 roku więzienia. Od wyroku tego zasądzeni wnieśli apelację.

Sąd apelacyjny uznał oskarżonych winnymi, że w dniu 10 sierpnia ub. r. wraz z kilkuset innymi osobami, przemocą zniewolili władze do zaniechania czynności urzędowej i za to skazał wszystkich oskarżonych z paragr. 147 i 114 k. k. na karę po 4 miesiące więzienia. Wyjątek stanowi Ciesielski, który w czasie rozruchów użył

w stosunku do naczelnika wydziału bezpieczeństwa Szacherskiego słowa „prowokator”, za co sąd skazał go na łączną karę 6 miesięcy więzienia. Na podstawie amnestii kary powyższe zostały wszystkim darowane.

Strzelecki jacht w podróży po Bałtyku

Dn. 14 bm. opuścił port gdyński jacht „Temida Pierwsza” z załogą Związku Strzeleckiego, udając się w miesięczną podróż po Bałtyku. W podróży tej, jacht zawinie do portów w Libawie (Łotwa), w Tallinie (Estonia), Helsingforsie (Finlandia) i ewentualnie na wyspę Visby, należącą do Szwecji

Henryk Zbierzchowski

17

Stepowa panienka

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Odrzeka zupełnie spokojnie:

— Nie, Bolek, dlaczego, popatrz, przecież Bóg nad nami.

Las rzedł, rebiło się coraz jaśniej, wyjechali znów na otwarte pola. Droga dawała się teraz w górę, przez łąki wsi. Mijali zagrody chłopskie, sady zaciszne, gdzieś tam w okienkach chaty migotały już żółte światła. Psy z ujadaniem wypadły na drogę, a spłoszone trzaskiem bicia kryły się, skomląc w rowach. Srebrne dymy z kominów snuły się nad sadami i wsiakły w blade niebo. Czarne, wrosłe w ziemię chaty pochylały się nad kałużami wody, w których odbijały się gwiazdy. Czasem do małych okien zbliżała się twarz i przysięgnięta do szyb patrzyła na drogę kto jedzie, to znowu w niskich drzwiach ukazywała się czarna sylwetka ludzkiej postaci.

A konie, czując już bliskość stajni, rwały tęgim klusem naprzód, choć droga piała się strumem w górę. Irka dostrzegła już na górze czarną plamę drzew odrazymającą się wyraźnie na tle nieba. Tam w kępie musiał być dwór.

Jakoż to chwili powóz przez otwartą bramę wtoczył się w długą aleję topolową, na której końcu bieliła się fasada dworu. Okrzykiwały duży klomb kwiaty i zajeżeli przed ganek. Rozległ się głośny trzask bicia i czwórka, osadzona wprawna ręką Bolesława, stanęła w miejscu, jak wryta. Irce biło serce ze wzruszenia, gdy wyskakiwała z landary. Przed nią majaczył w mroku front olbrzymiego dworu o ciemnych oknach, z którego wiało pustką i opuszczeniem. Tylko w dwóch oknach frontowych migotało światło. Oto za chwilę przestąpi próg domu, w którym spędził ma życie. Nikt jej nie oczekiwał tutaj, nikt jej nie witał chlebem i solą. Więc jakiś smutek ścisnął jej serce, gdy stała tak przed progiem tego smutnego, białego domu. Dopiero po chwili w sieni zabłyśło światło i wnet na progu z lampą w ręku ukazał się wysoki, barczysty mężczyzna, w butach i w kurtce wysoko zapiętej pod szyję.

— Mój brat Józef, — przedstawił Bolesław.

Teraz dopiero ujrzała Irka twarz męską, ze szlacheckim wąsem, ogorzałą od słońca, prawie brzydka i dwoje oczu jasnych, dobrych, kobiecych. A pan Józef, oddawszy lampę służącemu, był już przy powozie i całował z uszanowaniem ręce Irki.

— Witamy, witamy kochanego gościa,

żonę mego brata... Wracają ptaki do ojczystych gniazd... Prosimy sercem całym do naszej ubogiej chaty...

Chciał coś jeszcze powiedzieć, ale urwał, zmieszany i wzruszony.

Irka od pierwszego spojrzenia uczuła sympatię do tego człowieka. Był zupełnie inny niż Bolesław. Prosty, kańczasty, po gospodarsku szorstki. Ale biła od niego jakaś rozbrajająca prawda duszy. Irka była pewna, że w tym człowieku znajduje przyjaciela.

Pan Józef wprowadził ich do mieszkania. Tylko trzy pokoje w prawym skrzydle dworu były mieszkalne. Staroświeckie, zniszczone i połamane meble zalegały kąty. Wszystkie ściany były zawieszane spłowiałymi portretami antenatów. Klamki były wyrwane, okna nie domykały się, z odrapanych ścian sypało się wapno. Irka dziwiła się w duchu, lecz nie zdradzała się swymi myślami. Nie takim wyobrażała sobie ten „pałac”, jak go nazywał zawsze Bolesław.

Zasiedli w pokoju jadalnym do skromnego posiłku. Usługiwał stary sympatyczny służący, Wojciech, w białych, nicianych rękawiczkach. Starowina chodził po palcach i co chwila stawał zapatrzoną w Irkę, jak w obrazek. Pan Józef przy kolacji rozgadał się.

— Widzi bratowa, pusto tu u nas we dworze, dziko i całkiem nieurządzone.

My tu żyjemy z Bolkiem prawie po żołniersku. Ja cały dzień w polu i przy gospodarstwie, a on poluje od świtu do nocy albo w sąsiedztwie. Było było gdzie wieczorem głowę skłonić. Mówiłem Bolkowi, że nie można wprowadzać kobiety do takiej pustki. Obiecał, że przywiezie ze sobą z zagranicy różne zmysłne mebelki. Czy załatwił to?

Zwrócił się do brata. Bolesław machnął ręką z niechęcią.

— Tak! tak! wszystko będzie w swoim czasie.

Pan Józef zaś ciągnął dalej: — Ja urządziłem tymczasowo z tego, co było, żeby jako tako można było wytrzymać. Bratowa daruje, jeżeli będą braki. Ale zato park mamy cudny, drzewa stuletnie, jakich nie znajdzie się na sto mil w sąsiedztwie i konik wierzchowy dla bratowej, jeżeli zechce jeździć, z nóżkami jak sarna i kilka dobrych chartów do polowania. Drobiu niewiele, ale same rasowe. Będzie można uzupełnić.

Wiadomo, że kobiety lubią czubate kurki chować i jaja kaczek podstawiać kwokom. Jest nawet jeden paw, ale bardzo już stary i ślepy na jedno oko... Irka słuchała ciekawie tego opowiadania i uśmiechała się przyjaźnie. Bolesław przerzucił nerwowo korespondencję i był gdzieś daleko myślami.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Łańcuch składek

na budowę łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego

Na wezwanie p. prof. Brzezińskiego składam 2 zł i proszę dyr. Gimn. Męskiego, p. prof. Dubasa do złożenia dalszego ognia.

Prof. Ptak.

Razem z poprzednim pokwitowaniem 567,21 zł.

Wszelkie datki przyjmuje Redakcja „Głosu Wągrowieckiego”.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 18 maja. Feliksa Kapuc. m. Wschód słońca g. 3,39. Zachód g. 19,24. Wschód księżyca g. 1,49. Zachód g. 13,29. Piątek, 19 maja. Piotra, Celestyna p.w. Wschód słońca g. 3,37. Zachód g. 19,26. Wschód księżyca g. 1,59. Zachód g. 14,44. Sobota, 20 maja. Bernardyna Seneńsk. Wschód słońca g. 3,36. Zachód g. 19,28. Wschód księżyca g. 2,10. Zachód g. 15,57.

Kwestia na rzecz Sokoła. Wojewoda Poznański zezwolił decyzją z dnia 26. 4. 1933 r. Nr. B. P. I 4/40 Związkowi Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” na urządzenie kwesty publicznej na cele Związku w dniu 25 czerwca 1933 r. po ulicach, placach i w lokalach publicznych na całym terenie Województwa Poznańskiego.

Wągrowiec

Zebranie Ogniska Z. N. P. W sobotę, dnia 14 b. m. odbyło się miesięczne zebranie Ogniska Z. N. P. w Wągrowcu. Referat o kolicznościowy wygłosił kol. Brzeziński na temat „Kształcenie myślenia refleksyjnego w szkole i życiu”. Prelegent opierając się między innymi na wywodach Deweya zamieszczonych w książce „Jak myślimy” wskazał wartość kształcenia myśli refleksyjnej, umiejętności wartościowania zjawisk, badania i dociekania prawdy, dążenia do rozwijania problemów (zagadnień) życiowych, gdyż tego rodzaju postępowanie kształci jednostki aktywne, wyrozumiałe i istotnie kulturalne. Obecni wysłuchali referatu z zainteresowaniem. Przyszłe zebranie odbędzie się dn. 10 czerwca br.

Kto chce zdobyć POS! Treningi o Państwową Odznakę Sportową odbywają się w każdy piątek od godz. 17-tej i niedziele od 6-tej rano na stadionie PW. i WF.

Pokaz fotograficzny. Staraniem Tow. Miłośn. Fot. oddział w Wągrowcu odbędzie się w dniach od 17. 5. — 21. 5. 33 pokaz fotograficzny artystów wileńskich, jak profesora Bułhaka, Zdankowskiej, Panasiewiczówny, Lelewicza, Farbotko i innych.

Otwarcie nastąpi w środę, dnia 17 bm. o godz. 17-tej w salce odczytowej Oddziału Drogowego P. K. P. przy ul. Kościuszki. Zwiedzać można codziennie od godz. 17—19-tej. W niedzielę od godz. 15—19-tej. Wstęp dla dorosłych po 30 gr, dla młodzieży 15 gr, dla grup młodzieży szkolnej po 10 gr od osoby.

Ruch towarzystw

Zebranie Stow. Ch. N. Naucz. szkół powsz. odbędzie się w sobotę, 20 bm. o godz. 17 w szkole przy dworcu. Uprasza się o liczne przybycie. Zarząd.

Łekno

Walka gazowa. Z okazji uroczystości obchodu 10-lecia istnienia LOPP. urządzony zostanie w tut. gminie w niedzielę, dnia 21 maja o godz. 12-tej w południe pokaz walki gazowej.

Włamanie do kościoła. Do tutejszego kościoła włamali się złodzieje, którzy wyłamali kraty przy okienku i dostali się do podziemia, gdzie spodziewali się widocznie znacznego łupu, bo wypróżnili trumnę spoczywającego tutaj kasztelana nakielskiego śp. Łękińskiego. Co złodzieje zabrali, stwierdzi śledztwo, które się już rozpoczęło. Włamanie to jest nowym przykładem rozluźnienia obyczajów.

Zebranie konstytucyjne Sekcji osadników przy Radzie Pow. BBWR w Wągrowcu

W niedzielę, dnia 14 bm. odbyło się w sali p. Rossy zebranie konstytucyjne sekcji osadników przy Radzie Pow. BBWR, na które przybyło około 100 delegatów.

Zebranie zabrał prezes Rady p. dr. Modrzejewski, witając sen. Sypniewskiego, posła Lipińskiego, przedstawiciela Rządu p. starostę dr. Rościszewskiego, oraz delegatów.

Na przewodniczącego zebrania powołano jednogłośnie p. dr. Modrzejewskiego, do pióra naucz. p. Priebego.

Posel Lipiński, który jest inicjatorem zakładania sekcji osadniczych, przedstawił zebranym metody pracy Blokowej.

Z kolei senator Sypniewski referował ogólne położenie polityczno-gospodarcze Europy. Dalej mówił o różnych dekretych ulgowych, uchwa-

lonych przez Sejm dla rolnictwa, oraz potrzebie założenia sekcji osadniczej.

Posel Lipiński omówił nowelę osadniczą, przyjętą przez Sejm i zadania sekcji osadniczej przy Radzie Pow.

W dyskusji nad referatami przemawiali pp. prof. Ptak, Jesse, Kramer, Kielek, kpt. Bartsch, Toboła i inni. Wyjaśnieniami udzielali senator Sypniewski i posel Lipiński.

Zebrani zgodzili się jednogłośnie na założenie sekcji.

Zarząd ukonstytuował się w składzie pp. Toboła Gołaszewo, Olszewski Laskownica, Knap Brzezno Nowe, Krajniak Łaziska, Lupa Zelice, Jesse Gołaszewo i kpt. Bartsch.

Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Kłamstwo i potwarz przywarły do ich sumień i ust

Nad wyraz bolesny wypadek zabójstwa młodzieńca w Rudniku podczas zabawy miejsc. Koła LOPP przez nieznanego dotąd sprawcę, wykorzystuje skwapliwie bogoojczyźniana „Gazeta Wągrowiecka” z dnia 16 bm. insynuując najbezzeczniej opinii społecznej wieść, że była to zabawa... strzelecka. Łgarstwo oczywiste, celowe i trzeba przyznać obrzydliwe. Dla wywołania zaś większego efektu brukowiec ten w zjadliwy sposób wypisuje w sąsiednim art. zatytułowanym: „Strzelcy bawią się...” smalone duby i brednie o krwawych bójkach na majówce wągrowieckiego Oddziału Z. S. w Modrzejewie. I wkońcu w 3-cim artykule: „Zapytanie”, nawiązując do znanej przestępczej i antypaństwowej działalności b. O. W. P., ośmiela się to pisemko bezceremonialnie porównywać organizację strzelecką w Polsce do tej humorystyczno-bojowej z drewnianymi mieczkami bojówki endeckiej, obrzucając przytem Z. S. mianem „siedliska zbrodni i zgnilizny moralnej”.

Potworność tej kalumnii mówi sama za siebie. Za wysoko cenimy jednak swą godność, by wszczynać dyskusję na temat Z. S. z... Gazetą Wągrowiecką...

Wiemy przytem, że mentalność

tego rodzaju mózgów niezdolna jest zrozumieć zasług i zadań Z. S. w odrodzonej Polsce i nigdy tego nie zrozumie.

Ale nie o to chodzi. W każdej, choćby najsłabszej organizacji, czy grupie społecznej znaleźć się mogą jednostki, nie przynoszące jej chwały. To przecież dla każdego uczciwego człowieka zrozumiałe i żaden uczciwy człowiek nie potępi dlatego całej organizacji, czy grupy zawodowej. Czyni to tylko stale Gaz. Wagr.

Daje przez to wyraz „dobrze” pojętej służby publicystycznej, wybredności smaku swych abonentów i oczywiście folę nagromadzonej żółci z powodu wspaniałego rozwoju Zw. Strzel. w Polsce, a zwłaszcza Wielkopolsce.

Biłło, którem nas przeznaczeni panowie endecy stale obzuczają wala nam nietylko ręce, ale brudzi coraz więcej i sumienia. Nas ono nie dosięgnie, bo za górny lot podjęliśmy.

Daremnne wysiłki.

Strzelec.

P. Red. Jak nam wiadomo, Zarządy Oddziałów Z. S. w Rudniku i Wągrowcu przesłały do Gaz. W. odnośne sprostowania. Czekamy.

Skoki

Pokaz walki gazowej. W niedzielę, dnia 21 maja na uroczystość obchodu 10-lecia istnienia LOPP urządzony zostanie pokaz walki gazowej o godz. 12-tej w południe.

Ku czci Głowy Państwa. Śladem innych miast i Skoki oddały hołd z powodu ponownego wyboru Pana Prezydenta. Dnia 11 bm. o godz. 19,30 zebrały się organizacje PW., Och. Straż Pożarna i Bractwo Kurkowe ze sztandarami, Koło Śpiewackie, Młode Polki i K. S. „Wełna” na dworcu, poczem w pochodzie z orkiestrą pod dowództwem komendanta Z. S. ob. Górnego ruszono do kościoła na majowe nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód ruszył na Rynek, gdzie w serdecznych słowach przemówił p. burmistrz Smektała, a na zakończenie odśpiewano „Rotę”. Następnego dnia odprawił ks. prob. Stanisławski naboż. dziękczynne.

Z życia BBWR. Dnia 12 bm. odbyło się zebranie Koła BBWR, które zabrał pochwaleniem Pana Boga prezes p. nac. Kaczmarek. W zebraniu brał także udział prezes obw. p. wójt Waehner. Świetny referat o powtórny wybór Pana Prezydenta, wygłosił kier. szkoły p. Biłozor.

Pruśce

Nie pić wody, gdy się jest zgrzanym. Tut. organista p. Wachowiak, powróciwszy z wycieczki rowerem, w stanie zgrzanym napił się zimnej wody. Nastąpiło nagłe zapalenie płuc, tak, że musiano go odstawić do szpitala, gdzie niebawem zakończył życie.

Kronika rolnicza**W połowie maja**

Po trzech ogrodnikach, kiedy to zgodnie z tradycją kończyć się mają przymrozki, przystępujemy do siewu najwrażliwszych na mrozy roślin a więc kukurydzy, fasoli, ogórków itp.

Z najodpowiedniejszych odmian kukurydzy, uprawianej u nas na paszę zieloną należy zalecić odmianę t. zw. „koński ząb”, która chociaż jest nieco późniejsza od „bydgoskiej” jednak udaje się łatwo i wydaje obfity zbiór.

Fasolę w polu uprawiamy płasko, dając pomiędzy rzędami odstępy szersze, aby obsypywanie i spulchnianie gleby mogło odbywać się przy pomocy konia.

Siew ogórków gruntowych rozpoczynamy już około 10 maja jednak bardzo często zdarza się, iż pierwszy siew ginie od przymrozków i trzeba go będzie ponowić, zabieg ten jednak opłaca się sowing, bowiem cena za pierwszy zbiór wczesnych ogórków gruntowych, pokryje nam z nadwyżką podwójny koszt nasienia.

Zazwyczaj ogrodnicy dokonawszy wczesnego siewu ogórków, około 10 maja, powtarzają go w tydzień później bez względu na stan wczesnych siewek. Jeżeli pierwszy zasiew ucierpiał od przymrozków to nie stracili oni czasu z drugim, który wszędzie wkrótce. Gdy zaś zasiew pierwszy ocalał i wschodzi normalnie to wtedy siewki słabsze lub zbyt gęsto wschodzące przerywamy.

Słabsze zboża a zwłaszcza pszenica, bronujemy kilkakrotnie dla spulchnienia ziemi. Nie obawiamy się uszkodzenia zasiewów brona, gdyż pozostałym roślinom zapewniemy przez to lepszy wzrost i ogólny plon zwiększy się bezwarunkowo.

Z upraw specjalnych flancujemy kapustę, pomidory i zasiewamy soję. W sadzie czyszcimy z chwastów truskawki, zasilając je gnojówką oraz wysadzamy dalej, mietczyki i inne bulwy oraz flance kwiatów.

Damaszewek

Bacność Inwalidzi Pracy (Cywilni)! Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Damaszewku w niedzielę, dnia 21 maja rb. o godzinie 12 po nabożeństwie w lokalu p. Mencla. Na porządku obrad ważne sprawy, przybycie zatem wszystkich członków na zebranie jest pożądane. O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Miłostawice

Z ruchu BBWR. Dnia 3 bm. odbyło się zebranie miejsc. Koła BBWR. Zarząd stawiał się w komplecie. Prócz tego było 8 członków. Zebranie zabrał prezes p. Nowak. Aktualny referat o Konstytucji wygłosił ref. ośw. p. Ratajczak, kończąc swój referat okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Również kilka słów o ważności dnia 3-Maja przepowiedział prezes p. Nowak.

Następnie wybrano delegatów na walne zebranie do Wągrowca, potem odczytano okólniki, wyjaśniając niektóre ustępy.

Słowami „Prawem nacelnem — dobro Państwa” solwował zebranie prezes p. Nowak.

Gołańcz

Pokaz walki gazowej. W niedzielę, dnia 21 maja o godz. 12-tej w południe urządzony zostanie pokaz walki gazowej z okazji uroczystości obchodu 10-lecia istnienia LOPP.

Chodzież

Bacność Inwalidzi Pracy (Cywilni)! Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Chodzieży w niedzielę, dnia 21 maja rb. o godz. 12 po nabożeństwie w lokalu p. Łuki, Plac Kopernika nr. 1. Na porządku obrad sprawy rentowe. Przybycie zatem wszystkich członków na zebranie jest obowiązkowe. O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Wagrowiec

Bacność Lokatorzy. Niniejszem daje się do łaskawej wiadomości, że w sobotę, dn. 20 bm. odbędzie się zebranie ogólne Związku Lokatorów w Wagrowcu w Starej Strzelnicy. Początek o godz. 7 mej wiecz. punkt.

KRONIKA POLICYJNA

Kradzieże. W nocy z 16 na 17 bm. nieznani dotychczas sprawcy włamali się zapomocą wyłamania okna do mieszkania Jastrzębka Wal. w Mieście Ulica, skąd skradli większą ilość garderoby męskiej i damskiej oraz bielizny ogólnej wartości 1000 zł.

— W nocy z 15 na 16 bm. nieznani sprawcy skradli na szkodę rolnika Zelmera w Grzybowicach pow. wagr. 5 chlewa 25 kur.

Popowo Kościelne

Obchód 10-lecia LOPP. Dnia 14 bm. o godz. 6-tej wieczorem odbył się w Popowie Kościelnym pokaz napadu gazowego, którym zainteresowani tutejsi mieszkańcy, bardzo licznie się zbrali. Przybyła drużyna z ramienia Dr. Rattnera, wykonała bardzo ciekawą i pouczającą inscenizację. Po przeprowadzonej próbie cała ludność pociągnęła do miejscowej szkoły, gdzie prelegent w dłuższym przemówieniu objaśniał znaczenie gazów w przyszłej wojnie. Prelegent potrafił wzbudzić takie zainteresowanie, że cała sala wysłuchiwała go z zapartem oddechem. Po przemówieniu w wolnych głosach zabrali głos kierownik szkoły p. Kostka, który zaznaczył, że Niemcy przygotowują się do wojny, o czym świadczą ich zbrojenia. My nie pragniemy wojny. Jeśli zaś chcemy mieć pokój, bądźmy przygotowani do wojny. P. Szeziński poruszył bardzo ciekawe zagadnienie, co pomogą schrony, jeśli nocą nieprzyjaciół napadnie i we śnie może wszystkich wydusić gazami. Tu wywiązała się dłuższa dyskusja. P. Wesołowski podniósł słuszną uwagę, że drużyny ratownicze podczas wojny pójdą na front, wobec czego każda wieś i osada powinna mieć taką drużynę, którąby była wolna od frontu. Rzeczowe przemawiał też p. Witucki, że koniecznością i obowiązkiem naszym jest poprzeć akcję LOPP. Jednogłośnie wszyscy obecni na sali nie tylko zgodzili się, ale domagali się założenia Koła LOPP. w Popowie Kościelnym. Do zarządu weszli pp.: Witucki — prezes, Lewandowski — zast. prezesa, Pflaum — sekretarz, Zawada — zast. sekr., Wiczorek — kasjer, Lubawy — zast. kasjera. Delegatem p. Feliks Skoczyński. Na członków zapisano się na razie 65 osób.

Notowanie giełdy produktów rolniczych

Poznań, dnia 16. 5. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Zyto	17,75—18,00
Pszonica	34,50—35,50
Jęczmień 681—691 g/l.	14,25—15,00
Jęczmień 643—662 g/l.	13,75—14,25
Owies	11,75—12,25
Mąka żytnia 65 proc.	
wł. werka	26,00—27,00
Mąka pszenna 65 proc.	
wł. werka	53,75—55,75
Otręby żytnie	9,75—10,50
Otręby pszenne	9,00—10,00

Obchód X-lecia istnienia L. O. P. P.

Uroczystość w Mieście

W niedzielę, dnia 14 bm. obchodzone w Mieście uroczystość 10-lecia istnienia LOPP. Na całość programu złożyło się: pokaz ataku gazowego oraz akademja z udziałem tutejszej dziatwy szkolnej.

Punktualnie o godz. 12-tej alarm zwiastował rozpoczęcie ataku gazowego. Podczas zaimprovizowanej walki dwu drużyn PW. i WF., jedna z nich dla obrony użyła gazów oraz zasłon dymnych. Wśród kłębow wijaącego się dymu, świec dymnych i granatów łzawiących uwijały się postacie pogotowia ratunkowego pod kierownictwem p. dr. Rattnera z Mieście. Tu mieliśmy możność zobaczenia sprawności naszej drużyny ratowniczej P. C. K., która udzieliła szeregu osobom odpowiedniej pomocy, dając w ten sposób możność zapoznania się ze sposobami ratownictwa p-gazowego zebranej licznie podczas ataku gazowego publiczności. W posiadłości p. Muszyńskiego widzieliśmy 2 sylwetki, skrzętnie uwijających się sanitarek z drużyny P. C. K. Mieście, które również pokazały nam sposoby obchodzenia się z ludźmi zatrutymi gazami.

W międzyczasie miejscowa Straż Pożarna dokonała odkażenia terenu zakażonego gazem żrącym-parującym.

Po skończonym pokazie gazowym, przestąpiono do realizacji drugiego punktu programu, obchodu dziesięciolecia istnienia w Polsce LOPP, t. j. akademji.

Sala p. Wituckiego z trudem zdołała pomieścić napływającą publiczność. Otwarcie akademji rozpoczęto zostało śpiewem dzieci szkolnych pod kier. p. Korbasa.

Następnie przybyły w delegacji z Kom. Woj. LOPP. z Poznania p. Birkholz wygłosił obszerny referat

w którym po omówieniu ataku gazowego, specjalnie podkreślił znaczenie LOPP. i konieczność należenia do tejże organizacji, całego społeczeństwa.

Z kolei referat o obronie przeciwgazowej i również o konieczności należenia obywatelstwa miejscowego — do wymienionych organizacji, wygłosił kierownik szkoły naszej Leonard Pierzyński. Specjalnie zaciekał wśród obecnych wywołały zademonstrowane przez prelegenta doświadczenie, tworzenia się i właściwości gazów.

W dalszym ciągu przystąpiono do wyboru naszego koła L. O. P. P. i wpisu nowych członków.

Zarząd ukonstytuował się następująco: pp. Władysław Wojczyński — prezes, Dr. Rattner Benjamin — wiceprezes, Pauczkowski Władysław — skarbnik, Korbasa Jan — zast. skarbnika, Ratajczykówna Ludomira — sekretarz, Knopińska Juljanna — zast. sekretarza.

Delegaci na zebranie do Kom. Pow. LOPP. w Wagrowcu: p. Ratajczykówna Stefania i p. dr. Rattner.

Na zebraniu wyżej wymienionym przystąpiło do Koła LOPP. 26 osób — a obecnie Koło nasze liczy 37 członków.

Na zakończenie tej podniosłej akademji, dzieci szkolne odśpiewały wiązankę „Pieśni polskich“.

Pokazem gazowym i zebraniu przewodniczył przybyły instruktor OPGaz. i delegat z Kom. Woj. z Poznania.

Uroczystość w Łopieniu

Jak się dowiadujemy, o godz. 16-tej analogiczna uroczystość odbyła się w Łopieniu — gdzie przystąpiło do tamtejszego Koła LOPP. 48 członków.

Samobójstwo z własnej winy

Dnia 14 bm. o godz. 10-tej poszedł do stawu rolnika Łukasiewicza Ignacego w Podolinie pow. wagr. robotnik Kamiński Stan., lat 42, łowić ryby przy pomocy materiałów wybuchowych.

Przy zapalaniu (materiału wybuchowego amonitu, który K. prawdopodobnie przywłaszczył sobie z kopalni soli w

Wapnie, gdzie był zatrudniony) nastąpił wybuch. Kamiński odniósł bardzo poważne obrażenia cieleśne i po 2 godzinach zmarł.

Zona K. była w tym czasie na odpuszcie w Damasławku.

Samobójca z własnej winy, osierocił 4 małoletnie dzieci.

Otręby pszenne (grube)	10,25—11,25
Gorczyca	46,00—52,00
Wyka latowa	11,50—12,50
Peluszka	11,00—12,00
Groch Viktoria	24,00—26,00
Lubin niebieski	6,00—7,00
Lubin żółty	8,00—9,00
Ziemniaki jadalne	1,70—1,90
Koniczyna biała	65,00—95,00
Groch Folgera	35,00—40,00
Ziemniaki fabr. za kilo	11
Ogólne usposobienie spokojne.	

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji

Notowania Cen

Poznań, dnia 16. 5. 1933 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:	w zł
BYDŁO:	
Woły:	
Pelnomięsiste, wytuczzone nieopieczane	62—66

Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	56—60
Mięsiste tuczone starsze	45—50
Miennie odżywione	38—42
Buhaje:	
Wytuczzone pełnomięsiste	58—62
Tuczone mięsiste	50—54
Nietuczzone, dobrze odżywione starsze	40—44
Miennie odżywione	36—38
Krowy:	
Wytuczzone pełnomięsiste	60—66
Tuczone mięsiste	54—58
Nietuczzone, dobrze odżywiane	36—40
Miennie odżywione	24—32
Jalowiec:	
Wytuczzone pełnomięsiste	62—64
Tuczone mięsiste	54—58
Nietuczzone, dobrze odżywiane	48—50
Miennie odżywione	38—42
Młodzież:	
Dobrze odżywione	38—40
Miennie odżywione	34—38
Cielęta:	
Najprzedszyte cielęta wytuczzone	64—72
Tuczone cielęta	56—60
Dobrze odżywione	50—54
Miennie odżywione	44—48

Ogłoszenia drobne do 12 słów obliczamy tylko 50 groszy.

Sprzedaż przymusowa

W sobotę, dnia 20 maja 1933 r. o godzinie 10-tej przed południem będę sprzedawał w Grylewie w drodze egzekucji najwięcej dającemu i za gotówkę:

2 stogi żyta, 2 stogi pszenicy, około 100 mórg żyta skoszonego, 1 maszynę do pisania marki „Premjer“, 15 sztuk młodocianego bydła, 2 maciory, 9 świni bekonowych.

Zbiórka przed Urzędem pocztowym.

Preuschoff, kom. Sądu Grodzkiego w Wagrowcu.

156

FORMULARZE

na koncesję budowlaną

w nowym wydaniu

na składzie.

Drukarnia W. Kubanka w Wagrowcu, ul. Kościuski 5.

Maszynę do szycia

używaną kupię. Zgłoszenia do admin. Głosu. 158

Parcele budowlane

różnej wielkości, położone przy ul. Janowieckiej sprzedam korzystnie. Kotarba Marjan, Wagrowiec, ul. Janowiecka 44. 157

Zarządzenia

egzekucyjne, przepisowe formularze w żółtym kolorze na składzie i sprzedaje w każdej ilości Drukarnia W. Kubanka w Wagrowcu, ul. Kościuski 5.

Wielka rewja artystów poznańskich

w Wagrowcu

W sobotę, dnia 13 b. m. odbyło się przedstawienie na którym wystąpili wybitni artyści poznańscy z Komedji Muzycznej.

Z szeregu imprez, jakie widzieliśmy w ostatnim czasie, występ tych znakomitych artystów uważać należy za najbardziej udany, mający dużo kultury, świeżości i wdzięku.

Miasto nasze powinno być wdzięczne, że artyści tej miary zaszczytli nasz gród, bo strzelając raketami humoru z dużą dozą młodzieńczej werwy, dali kilka godzin prawdziwego duchowego wypoczynku.

— Primadonna operetki poznańskiej, p. Jadwiga Fontanówna czarowała publiczność szeregiem nastrojowych piosenek, stojących na wysokim poziomie artystycznym i stanowiła łącznie z p. Iwańskim dobraną i harmonijną parę, promieniującą szczerością uczucia i niekłamany temperamentem.

P. Marja Nachowicz wyróżniła się zwłaszcza w rolach charakterystycznych i wykazała w nich nieprzeciętny talent artystyczny, dobry głos, wspaniałą dykcję i duży umiar muzyczności.

P. Zofja Grabowska, primadonna opery poznańskiej, wykonała szereg tańców ze swoistym i niezmiennym dla niej wdziękiem i dużym poczuciem rytmu. W tańcach p. Zofji Grabowskiej wyczuwało się myśl, tętniące życie, głębokie uczucie, wspaniałe malowane przez plastykę tańca. Załować tylko należy, że p. Grabowska nie wykonała kilka tańców łącznie z p. prof. Statkiewiczem.

Pan Folański wytrawny artysta, z pieczęcią herbową talentu, miał swój dzień i nadzwyczajny humor. Od pierwszego słowa, stworzył łączność z publicznością, nawiązał nić sympatii z publicznością, która bez przerwy łączyła scenę z widownią. W swoich groteskach przeszedł siebie.

Pan Iwański, jako artysta dramatyczny, występujący w Komedji Muzycznej w swoich piosenkach stworzył nastrój szczerzej uczciwości i ujawnił rzetelność talentu i wybitną inteligencję artystyczną.

Przy fortepianie w roli akompanjatora wystąpił p. prof. Brunon Kubik, znany i ceniony kompozytor, którego gra była bez zarzutu.

Spodziewamy się, że ten miły zespół artystyczny nie zapomni Wagrowca i pozwoli ponownie przeżyć obywatelom naszego miasta kilka tych miłych i wesołych godzin uczt artystycznych.

Emerka.

OWCE:

Wytuczzone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy 60—64

Tuczone starsze skopy i maciorki 54—56

ŚWINIE (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. 96—98

żywej wagi

Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. 90—92

żywej wagi

Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. 86—88

żywej wagi

Mięsiste świnie ponad 80 kg. 78—82

żywej wagi

Maciory i późne kastraty 80—90

Firma RyBaTa w Wagrowcu

Rynek № 8

poleca:

OBOWIE damskie, męskie i dziecięce najlepszej jakości, po cenach bezkonkurencyjnych.

Specjalność:

zakład prędkiego zelowania, naprawy obuwia i zamówienia podług miary.

Właściciel Józef Rybarczyk jun. 132

Warkot polskiego samolotu

zgłuszy narzekania na złe czasy.

Silne lotnictwo — silna Polska.